

POSTANOWIENIE

Dnia 22 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Lemańska (przewodniczący)

SSN Tomasz Demendecki (sprawozdawca)

SSN Paweł Księżak

w sprawie ze skargi R. G.

z udziałem Prezesa Sądu Apelacyjnego w (...)

na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki

w sprawie toczącej się przed Sądem Apelacyjnym w (...) I Wydział Cywilny pod sygn. akt I ACa (...),

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 22 września 2020 r.

I. stwierdza, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy nastąpiła przewlekłość postępowania;

II. zaleca Sądowi Apelacyjnemu w (...) niezwłoczne wyznaczenie w postępowaniu, którego skarga dotyczy, terminu rozprawy apelacyjnej;

III. przyznaje R. G. od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w (...) sumę pieniężną w wysokości 2000 zł (dwa tysiące złotych);

IV. nakazuje zwrócić na rzecz R. G. z kasy Sądu Apelacyjnego w (...) kwotę 200 zł (dwieście złotych) tytułem opłaty uiszczonej od skargi;

V. oddala skargę w pozostałym zakresie;

VI. zasądza od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w (...) na rzecz R. G. kwotę 5,90 zł (pięć złotych dziewięćdziesiąt groszy), tytułem zwrotu kosztów postępowania skargowego.

UZASADNIENIE

Pismem z 7 lutego 2020 r. R. G. (dalej: Skarżący), działając w imieniu własnym, wystąpił za pośrednictwem Sądu Apelacyjnego w (...) do Sądu Najwyższego (data wpływu pisma do Sądu Apelacyjnego 13 luty 2020 r.) ze skargą na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. Domagał się stwierdzenia, że w postępowaniu toczącym się przed Sądem Apelacyjnym w (...) pod sygn. akt I ACa (...), nastąpiła przewlekłość postępowania, zobowiązania Sądu Apelacyjnego w (...) do rozpoznania sprawy w terminie jednego miesiąca od rozpoznania skargi, przyznania od Skarbu Państwa na rzecz Skarżącego kwoty 10 000 zł oraz kosztów postępowania, w tym kosztów przesyłki poleconej zawierającej skargę w kwocie 5,90 zł.

Zdaniem Skarżącego, do przewlekłości postępowania doszło na etapie postępowania apelacyjnego. W dniu 30 maja 2019 r. akta sprawy dotyczące powództwa Skarżącego przeciwko P. sp. z o.o. Oddział Ś. w S. oraz M. T. wpłynęły do Sądu Apelacyjnego w (...) i zostały zarejestrowane przez Sąd pod sygnaturą I ACa (...). Według Skarżącego, akta następnie zostały przedstawione sędziemu referentowi i do daty wniesienia skargi, w sprawie nie został wyznaczony termin rozprawy, ani nie przedsięwzięto w niej jakichkolwiek innych czynności.

Pismem z dnia 28 lutego 2020 r. Skarb Państwa – Sąd Apelacyjny w [...] reprezentowany przez Prezesa Sądu Apelacyjnego w (...) złożył odpowiedź na skargę, wnosząc o jej oddalenie a w przypadku jej uwzględnienia o zasądzenie niższej kwoty. W odpowiedzi przyznał, że w dniu 30 maja 2019 r. do tegoż Sądu wpłynęła sprawa zarejestrowana pod sygnaturą I ACa (...). Niezwłocznie dokonano losowania sędziego sprawozdawcy, a w dniu 11 grudnia 2019 r. dołosowano pozostałych członków składu orzekającego. Obecnie sprawa oczekuje na wyznaczenie terminu rozprawy. Ponadto, w odpowiedzi na skargę wskazano, że terminy wyznaczanych rozpraw wynikają z ilości spraw wpływających do Wydziału

w ostatnich latach oraz niewystarczającej obsady kadrowej, a w związku z wakatami w Wydziale spowodowanymi przejściami sędziów w stan spoczynku i stałym wpływem spraw rosną zaległości, zaś terminy rozpoznawania apelacji wynoszą obecnie ponad 12 miesięcy (w roku 2019 – średnio po 13,7 miesiącach).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (t. jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 75 ze zm., dalej jako: u.s.p.p.) strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie zmierzające do wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych albo dłużej niż to konieczne do załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego (przewlekłość postępowania). Równocześnie stosownie do art. 2 ust. 2 u.s.p.p. dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd w celu wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie albo czynności podjętych przez prokuratora prowadzącego lub nadzorującego postępowanie przygotowawcze w celu zakończenia postępowania przygotowawczego lub czynności podjętych przez sąd lub komornika sądowego w celu przeprowadzenia i zakończenia sprawy egzekucyjnej albo innej sprawy dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego. Dokonując tej oceny, uwzględnia się łączny dotychczasowy czas postępowania od jego wszczęcia do chwili rozpoznania skargi, niezależnie od tego, na jakim etapie skarga została wniesiona, a także charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej zawichości, znaczenie dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowanie się stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania.

O przewlekłości postępowania można twierdzić zarówno wtedy, gdy sąd

nie podejmuje żadnych czynności, jak i wtedy, gdy je podejmuje, ale są one nieprawidłowe i w ich następstwie dochodzi do zwłoki w rozpatrzeniu sprawy (postanowienie SN z 24 lutego 2016 r., III SPP 53/15, LEX nr 2032325).

Ustawa o skardze na przewlekłość postępowania nie określa wprost, jaki okres oczekiwania na rozpoznanie sprawy należy uznać za nieuzasadnioną zwłokę. W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że o przewlekłości postępowania apelacyjnego można zasadniczo mówić w przypadku beczynności sądu drugiej instancji polegającej na niewyznaczeniu rozprawy apelacyjnej, która trwa co najmniej 12 miesięcy (postanowienia SN: z 12 maja 2005 r., III SPP 96/05, OSNP 2005 nr 23, poz. 384; z 16 marca 2006 r., III SPP 10/06, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 120; z 21 marca 2006 r.; III SPP 13/06, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 121 oraz z 18 maja 2016 r., III SPP 53/16, LEX nr 2056884). Podobnie przyjmował Naczelny Sąd Administracyjny (zob. postanowienia NSA: z 7 lipca 2006 r., I OPP 64/06, LEX nr 360307; z 24 kwietnia 2008 r., I OPP 16/08, LEX nr 479698; z 4 czerwca 2008 r., I OPP 20/08, LEX nr 479136; z 24 lipca 2008 r., I OPP 23/08, LEX nr 494267 oraz z 21 kwietnia 2010 r., II OPP 10/10, LEX nr 619863).

W powołanym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że znamiona przewlekłości przypisuje się z reguły dopiero kilkunastomiesięcznej lub dłuższej beczynności sądu drugiej instancji w wyznaczeniu terminu rozprawy odwoławczej. Kilkumiesięczny okres oczekiwania na wyznaczenie terminu rozprawy apelacyjnej mieści się w pojęciu rozsądnego terminu, w którym sprawa może oczekiwać na jej rozpoznanie. Jedynie wyjątkowo, krótsze okresy beczynności mogą uzasadniać stwierdzenie przewlekłości postępowania (postanowienie SN z 22 lipca 2014 r., III SPP 123/14, LEX nr 1515457).

W tym zakresie nie wyłączają bezprawności zachowania Sądu okoliczności złej organizacji pracy, zwiększenie się wpływu spraw do Sądu, czy niewystarczającej obsady Wydziału (postanowienia SN: z 16 marca 2006 r., III SPP 10/06, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 120; z 21 marca 2006 r., III SPP 13/06, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 121). Oczywiście, nie jest to równoznaczne z tym, że brak bezzwłocznego wyznaczenia rozprawy zawsze prowadzi będzie do odpowiedzialności deliktowej organu. Nie może budzić wątpliwości,

że w art. 471 k.p.c. został oznaczony termin instrukcyjny, który może być przez Sąd przedłużony, nawet bez zgody stron postępowania (J. Iwulski, *Komentarz do art. 471 Kodeksu postępowania cywilnego*, e-LEX 2013).

W ocenie Sądu Najwyższego powołanym przepisom należy jednak przyznać normatywną treść, a wobec tego nakładają one na Sąd obowiązek wyznaczenia rozprawy w terminie, który umożliwi realizację praw podmiotu postępowania, w tym prawa do sądu. Należy zauważyć, że ustawodawca przewiduje odstępstwa od dwutygodniowego terminu na wyznaczenie rozprawy, jeżeli zachodzą niedające się usunąć przeszkody. Dochowanie tego terminu w realiach niniejszej sprawy nie było możliwe, biorąc pod uwagę fakt wyznaczania rozpraw apelacyjnych w tego typu sprawach dopiero po ponad dwunastu miesiącach od wpłynięcia apelacji. Nie zmienia to jednak faktu, że przeszkody w rozumieniu art. 471 k.p.c. nie mogą stale ograniczać prawa rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie i prowadzić do kilkunastomiesięcznych opóźnień w rozpoznaniu sprawy.

W przedmiotowej sprawie doszło do przewlekłości postępowania na etapie rozpoznawania jej przez Sąd Apelacyjny w (...). Rację ma Skarżący dopatrujący się przewlekłości postępowania w opóźnieniu wyznaczenia terminu rozprawy apelacyjnej. Pomimo tego, że sprawa wpłynęła do Sądu Apelacyjnego w (...) w dniu 30 maja 2019 r., termin rozprawy apelacyjnej nie został jeszcze wyznaczony.

Z tych względów, na mocy art. 12 ust. 2 u.s.p.p., stwierdzono że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiła przewlekłość postępowania.

Uwzględniając skargę na przewlekłość postępowania apelacyjnego, Sąd Najwyższy miał obowiązek rozstrzygnąć wniosek o zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej. Przyznanie odpowiedniej sumy pieniężnej na podstawie art. 12 ust. 4 u.s.p.p. stanowi sankcję dla Państwa za wadliwe zorganizowanie wymiaru sprawiedliwości oraz rekompensatę dla skarżącego za krzywdę moralną spowodowaną przewlekłością postępowania. Następuje w wysokości proporcjonalnej do wielkości zwłoki, jej przyczyn oraz dotkliwości dla skarżącego. Odpowiednia suma pieniężna pełni rolę swoistego zadośćuczynienia za stres i frustrację, spowodowane przewlekłością postępowania sądowego (postanowienia SN: z 24 lutego 2016 r., III SPP 53/15, LEX nr 2032325; z 28 maja 2015 r., III SPP 10/15, LEX nr 1740741).

Stosownie bowiem do art. 12 ust. 4 u.s.p.p. uwzględniając skargę, sąd na żądanie skarżącego przyznaje od Skarbu Państwa, a w przypadku skargi na przewlekłość postępowania prowadzonego przez komornika - od komornika, sumę pieniężną w wysokości od 2.000 do 20.000 złotych. Wysokość sumy pieniężnej, w granicach wskazanych w zdaniu pierwszym, wynosi nie mniej niż 500 złotych za każdy rok dotychczasowego trwania postępowania, niezależnie od tego, ilu etapów postępowania dotyczy stwierdzona przewlekłość postępowania. Sąd może przyznać sumę pieniężną wyższą niż 500 złotych za każdy rok dotychczasowego trwania postępowania, jeżeli sprawa ma szczególne znaczenie dla skarżącego, który swoją postawą nie przyczynił się w sposób zawiniony do wydłużenia czasu trwania postępowania. Na poczet tej sumy zalicza się kwoty przyznane już skarżącemu tytułem sumy pieniężnej w tej samej sprawie. Sumy pieniężnej nie przyznaje się w razie uwzględnienia skargi wniesionej przez Skarb Państwa albo państwowe jednostki sektora finansów publicznych.

Skarżący wnioskował o przyznanie mu z tego tytułu 10.000 zł, jednakże w żaden sposób nie uzasadnił dlaczego domaga się zasądzenia takiej kwoty. Zasądzana suma pieniężna w swej istocie ma na celu rekompensatę zaistnienia i skutków przewlekłości postępowania, a nie poprawę bytu materialnego skarżącego pozostającego w trudnej sytuacji osobistej czy ekonomicznej. Z tych względów, w ocenie Sądu Najwyższego, kwota 2.000 zł rekompensuje zaistnienie i skutki przewlekłości postępowania.

Z uwagi na to, że w sprawie nie został jeszcze wyznaczony termin rozprawy apelacyjnej na podstawie art. 12 ust. 3 u.s.p.p. Sąd Najwyższy niniejszym zaleca Sądowi Apelacyjnemu w (...) niezwłoczne wyznaczenie rozprawy apelacyjnej.

Na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. oraz art. 397 § 2 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 8 ust. 2 u.s.p.p. Sąd Najwyższy zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w (...) reprezentowanego przez Prezesa Sądu Apelacyjnego w (...) kwotę 5,90 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania skargowego.

Zgodnie z art. 17 ust. 3 u.s.p.p. uwzględniając lub odrzucając skargę, sąd z urzędu zwraca uiszczoną od niej opłatę. Mając na uwadze tę regulację, Sąd Najwyższy z urzędu orzekł o zwrocie na rzecz Skarżącego uiszczonej przez niego opłaty sądowej w kwocie 200 zł.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.